

Nasz Dziennik

Cena 2,40 zł (w tym 7 proc. VAT) 0,50 USD

Czwartek-Piątek, 30 IV – 1 V 2009, Nr 101 (3422)

www.naszdziennik.pl

Wiele rodzin czeka, by adoptować dziecko, jeżeli nie chcesz wychowywać swojego, nie zabilaj go.
zadzwoń:
Telefon nadziei
0800 112 800
(bezpłatny, pn.-pt. w godz. 15.00-7.00, pozostałe dni – całą dobę)
Jasnogórski Telefon Zaufania
034 365 22 55
(w godz. 20.00-24.00)

Dziś

DODATEK

Szlachetne zdrowie



Ruch dla zdrowia

A w nim m.in. rozmowa z dr n. med. Agnieszką Jarosz, dyrektorem Centrum Promocji Zdrowego Żywienia i Aktywności Fizycznej w warszawskim Instytucie Żywności i Żywienia. Przybliżamy także popularne formy aktywności ruchowej oraz korzyści z nimi związane. s. 12-21

Nie tylko o Ojcu Pio

W odnalezionych dokumentach zostało wytłumaczone wiele faktów i historii, o których do tej pory nie wiedzieliśmy nic pewnego. Szczególnie to, co wydarzyło się w dniu stygmatyzacji Ojca Pio – rozmowa z ks. Franciszkiem Castellim, historykiem, autorem książki „Przesłuchanie Ojca Pio. Odtajnione archiwa Watykanu”. s. 11

5 LAT W UE

A miało być tak pięknie



Niestety, przy okazji 5. rocznicy akcesji Polski do UE nie prowadzi się uczciwej debaty na temat bilansu integracji. Nikt nie policzył do tej pory uczciwie, jakie były finansowe koszty wejścia do Unii – podsumowuje Krzysztof Losz.

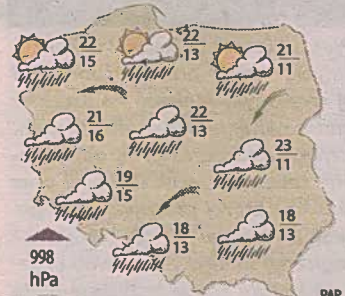
W sobotę

Zachodnia rewolucja ideowa

Dążyliśmy do wspólnoty państw, narodów, kultur i wyższych idei. Są pewne osiągnięcia w dziedzinie materialnej i administracyjnej, ale w dziedzinie kultury duchowej spotkała nas raczej klęska i głębokie rozczarowanie – pisze ks. prof. Czesław S. Bartnik.

Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego, miejscami przelotne opady deszczu.



ISSN 1429-4834



9 771429 483040

WYDANIE 2
NR INDEKSU 349461

Sąd w Hamburgu będzie rozpatrywał pozew Polaka przeciwko niemieckiemu Jugendamtowi, który zabrania ojcu rozmawiania ze swoimi dziećmi po polsku

Niemcy ukryli dokumenty?

Sąd administracyjny w Hamburgu podczas wczorajszego wstępnego posiedzenia uznał za słuszny i dopuścił do rozpatrywania pozwu Polaka Wojciecha Pomorskiego przeciwko hamburskim urzędnikom Jugendamtu. Pomorski zarzuca im, iż w trwającej już trzy lata sprawie o zakaz używania języka polskiego w kontaktach z córkami, niezgodnie z prawem uniemożliwiają mu i jego adwokatowi wgląd w dokumenty. Urzędnicy zwodzili Pomorskiego, twierząc, że te ważne dokumenty rzekomo zaginęły.

Jak powiedział w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” Wojciech Pomorski, proces poszukiwania przez hamburski Jugendamt (niemiecki urząd ds. młodzieży) dokumentów trwa już trzy lata i jego końca nie widać. Zdaniem Polaka, co potwierdza także jego adwokat, urzędnicy w Hamburgu nie zamierzają udostępnić akt sprawy polskiemu ojcu i robią wszystko, aby udowodnić, że one zaginęły w niewyjaśnionych okolicznościach. – Nie mamy dowodów – powiedział nam adwokat Pomorskiego, Rudolf von Bracken. – Ale głos we-

wewnętrzny mówi mi, że coś tutaj jest nie w porządku – dodaje.

Sam Pomorski jest mniej wstrzeźliwy i wyraźnie stwierdza, że podejrzewa, iż dokumenty w jego sprawie wcale nie zginęły, lecz są po prostu obciążające dla hamburskich urzędników. Może więc uznali oni, że lepiej ich nie pokazywać. Sąd administracyjny w Hamburgu również potwierdził wątpliwość w tej kwestii i dopuścił dodatkowy pozew przeciwko urzędnikom Jugendamtu. Pozywający domaga się w nim, aby sąd wydał orzeczenie, w którym zob-

owiązuje urzędy w Hamburgu do odszukania i następnie okazania w całości wszelkich dokumentów w sprawie „Pomorski kontra hamburski urząd”. Sąd potwierdził też, że odmowa okazania dokumentów ze sprawy jednej ze stron jest złamaniem prawa do informacji.

Jak nieoficjalnie się dowiedzieliśmy, część owych teoretycznie zaginionych w hamburskich urzędach dokumentów jednak trafiła do rąk strony pozywającej. Potwierdza to także sam Pomorski, stwierdzając, że są to materiały „zdecydowanie obciążające urzędników”. Za-

cytował nawet jedną z zaprotokołowanych w dokumentach wypowiedzi. Według jego relacji, urzędnicy przyznają, że jak zezwolił Pomorski mówić po polsku do jego dzieci, to zaraz więcej ojców w podobnych sytuacjach będzie żądało także umożliwienia im rozmawiania ze swoimi dziećmi w językach ojczystych.

Sprawa Wojciecha Pomorskiego zaczęła się w 2006 roku, kiedy to wytoczył miastu Hamburg proces o dyskryminację. Dotyczy on wydanego przez urzędników Jugendamtu zakazu posługiwania się językiem polskim podczas wizyt u dzieci. Jest to pierwszy w powojennej historii proces wytoczony przez obywatela polskiego pochodzenia przeciwko urzędowi niemieckiemu.

Wojciech Pomorski po rozwodzie z żoną uzyskał decyzją sądu rodzinnego w Pinebergu (Szwabwiz-Holsztyn) zgodę na widzenia z dziećmi, ale jedynie pod kuratelą państwowego urzędnika. Oznacza to, że podczas wszystkich jego spotkań z nimi obecny musiał być urzędnik z dzielnicowego Jugendamtu. Nie to jednak okazało się problemem wielkim zaskoczeniem dla ojca był fakt, gdy już podczas pierwszego spotkania pracownik Jugendamtu Martin Schroeder zabronił Wojciechowi Pomorskiemu rozmawiać z córkami po polsku pod groźbą uniemożliwienia mu dalszych kontaktów z dziećmi.

Dokończenie na s. 7

Waldemar Maszewski, Hamburg



Przed Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie podczas odbywającego się zjazdu Europejskiej Partii Ludowej kilkuset związkowców ze Stoczni Gdańsk manifestowało w obronie swojego zakładu i miejsc pracy. Policja przeciwko protestującym użyła pałek, gazu łzawiącego i armatki wodnej.

Szerzej na s. 2

Polscy europosłowie niechętnie dzielą się swoimi dokonaniem w Parlamencie Europejskim

Milczenie lepsze niż kompromitacja?

Tylko co drugi europoseł poważnie traktuje wyborców – wynika z sondy prowadzonej od ponad miesiąca przez „Nasz Dziennik” wśród reprezentantów naszego kraju zasiadających w Parlamencie Europejskim. Z prośbą o udzielenie informacji zwróciliśmy się do wszystkich 54 naszych przedstawicieli w PE (choć nie ze wszystkimi udało nam się nawiązać

kontakt). Jednak zainteresowanych wypowiedzią na temat swojej pięcioletniej działalności było tylko 26 posłów. Z pewnością to milczenie nie jest przejawem skromności posłów. Chodzi więc o brak działań czy też obawę przed publicznym przecenieniem swojej roli w PE?

Dokończenie na s. 4
Marcin Austyn

W SOBOTĘ

Rozmowa z cyklu „Moja strona życia” Bóg posłał mnie na kontynent młodych

Powinności stawić opór niebezpieczeństwu zagubienia tożsamości poszczególnych narodów w ramach Unii Europejskiej, bo macie wiekowe doświadczenie walki o niepodległość. Trzeba, aby Polacy obudzili Europę – rozmowa z ojcem Danielem Ange de Maupou d'Ableiges, znanym kaznodzieją i ewangelizatorem młodzieży, założycielem międzynarodowej szkoły modlitwy i ewangelizacji „Jeunesse-Lumière”.



Połączyli nowoczesność z tradycją

Konstytucja 3 Maja stanowi dla nas naukę, że należy dążyć do unowocześnienia państwa, nie odwracając się od tradycji – rozmowa z prof. Grzegorzem Kucharczykiem, historykiem.